



SPÓR O ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ.

ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE „PERI ANASTASEOS NEKRON” ATENAGORASA

Wprowadzenie

Atenagoras z Aten należy do wybitnych apologetów chrześcijańskich z II wieku. Nie znamy szczegółów z jego życia, ale wiadomo, że posiadał wykształcenie filozoficzne i działał za rządów cesarza Marka Aureliusza (121-180) i jego syna Kommodusa (161-192), do których skierował apologię: *Prośba za chrześcijanami*¹. Jest też autorem drugiego traktatu: *O zmartwychwstaniu umarłych*², kierowanego do czytelników z kręgów chrześcijan lub wykształconych pogan wątpiących w realność zmartwychwstania ciał³. Za błędną raczej uznawana jest wzmianka, iż miałby być pierwszym kierownikiem katechetycznej szkoły aleksandryjskiej i nauczycielem Klemensa Aleksandryjskiego, nie mniej jednak można uznać, że związany jest z tradycją aleksandryjską⁴. W latach 70-tych XX wieku M. Simonetti wskazał na charakterystyczne cechy dwóch głównych tradycji wczesno-patrystycznych na Wschodzie, oddziałujących także na zachodnią część Cesarstwa i

¹ Athenagoras, *Presbeia peri christianon*, wyd.: *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca*, ed. J.-P. Migne: PG 6, 889-1024; *Sources Chrétiennes*, G. Bardy: SCH 3, 1943; tłum. S. Kalinkowski, w: *Atenagoras z Aten, Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, Warszawa 1985, s. 27-80.

² Athenagoras, *Peri anastaseos nekron*, wyd. PG 6, 889-1024; G. Bardy, SCH 3, 1943; tłum. S. Kalinkowski, w: *Atenagoras z Aten, Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, Warszawa 1985, s. 83-115.

³ Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania według Atenagorasa z Aten*, w: „*Ateneum Kapłańskie*” 90 (1990) t. 31, s. 270.

⁴ Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku*, Lublin 2010, s. 14-15.

Kościola⁵. Tradycja azjatycka reprezentowana przez Teofila z Antiochii, Melitona z Sardes czy Justyna, kładła akcent na wcielenie Słowa i na cielesność człowieka, uznając duszę i ciało jako dwa niekompletne elementy domagające się syntezy w człowieku, prowadząc do nurtu „materialistycznego”, albo przynajmniej „korporalistycznego”, uznającego za stoicyzmem, że każdy byt, także duchowy, musi mieć jakąś formę cielesną. Na Zachodzie nurt ten będzie obecny w nauczaniu wybitnych pisarzy, Ireneusza i Tertuliana. Tradycja aleksandryjska, z którą związany był Klemens, Orygenes, Atanazy, Dydim, Cyryl, sięgała do korzeni platońskich i filońskich, akcentowała bardziej rolę duszy w człowieku, przybierała bardziej postać idealistyczną i „spiritualistyczną”⁶.

W poprzednim cyklu badań prześledziliśmy argumentację apologety Tertuliana, który w polemice z błędnowierstwem i gnozą bronił podstawowej prawdy wiary chrześcijańskiej, dotyczącej zmartwychwstania umarłych. Przeprowadzona analiza pozwoliła wyodrębnić w nauczaniu Tertuliana argumenty ontologiczne, kosmologiczne, teologiczne i skrypturystyczne⁷. Obecnie prześledzimy argumentację przedstawiciela literatury greckiej, apologety Atenagorasa z Aten. Analiza dotyczy traktatu: *O zmartwychwstaniu umarłych*, w którym grecki pisarz w jak najmniejszym stopniu odwołuje się do argumentacji biblijnej i rozważań czysto dogmatycznych. Co znamienne, nie powołuje się nawet na osobę Jezusa Chrystusa i na fakt Jego zmartwychwstania. Opiera się zdecydowanie na rozważaniach czysto rozumowych, od początku do końca kierując się jakby zasadą *fides querens intellectum*.

Według Atenagorasa w rozważaniach i poszukiwaniach kluczową sprawą jest stosunek do prawdy, która wymaga otwartej, ale szczerzej postawy. Apologeta wyszczególnia trzy kategorie przeciwników prawdy: są to ci, którzy wszystko fałszują, nawet istnienie Boga, Jego wiedzę i działanie; następnie ci, którzy przystosowują prawdę do własnych mniemań, a więc ją wypaczają, aby dopasować twierdzenia do swoich, z góry przyjętych błędnych założeń; trzecią kategorię stanowią ludzie poddający w wątpliwość nawet sprawy oczywiste, a więc takie, które nie powinny wymagać udowodnienia⁸. Uświadomienie sobie z jakim adwersarzem ma się do czynienia będzie decydowało o doborze odpowiedniej argumentacji, czy w nauczaniu zechce się zająć obroną prawdy (*hyper aletheias*) i obaleniem poglądów przeciwników, czy też zająć się nauczaniem o samej prawdzie (*peri aletheias*) i przedstawieniem treści dogmatu. Atenagoras zdecydowanie opowiada się za argumentacją w obronie prawdy, przed jej prezentacją, a więc przed wyjaśnianiem jej treści, co mogło być istotnym motywem dla pominięcia w rozważaniach argumentacji biblijnej i chrystologicznej. Przedstawienie treści samej prawdy należy kierować do ludzi życzliwie usposobionych i chętnie przyjmujących prawdę, natomiast wobec niewierzących i wątpiących należy zdecydowanie zająć się obroną prawdy. Atenagoras zwraca też uwagę na określenie przyczyny i źródeł odrzucenia prawdy. Postawa niewiary może mieć swą przyczynę w tym, że sam zakwestionowany przedmiot nie zasługuje na wiarę, albo ludzie po prostu mają niesłuszne poglądy na temat oczywistej prawdy. Przy postawie powątpiewania należy uważać, aby nie bazować na własnym

⁵ Por. M. Simonetti, *Alle origini di una cultura cristiana in Galia*, w: *La Gallia romana*, Accademia Nazionale dei Lincei. Quaderno 158, Roma 1973, s. 173-129; tenże, *Teologia aleksandryjska i teologia azjatycka na concilio di Nicea*, w: „Augustinianum” 13 (1973), s. 369-398.

⁶ Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 10.

⁷ A.M. Filipowicz, *Badania własne 2010* (mps).

⁸ Por. Athenagoras, *Peri anastaseos* 1.

nierozważnym mniemaniu, ani na poglądach ludzi rozwiązłych⁹. Przyjęcie przez Atenagorasa powyższej metodologii działania mogło być podyktowane gronem adresatów, którymi byli „poganie lub świeżo nawróceni etnochrześcijanie przywiązani do starożytnych poglądów filozoficznych i medycznych lub doketystycznie myślący gnostycy, nie uznający ani realnego wcielenia ani, tym bardziej, cielesnego powstania z martwych Syna Bożego”¹⁰. Ponadto argumentacja mogła trafić do bardzo szerokiego grona odbiorców, skoro zmartwychwstanie zostało przedstawione jako zjawisko powszechne dotyczące wszystkich ludzi, nie odnoszące się tylko do wiernych sług Chrystusa i nie uwarunkowane zbawczo¹¹.

Atenagoras opiera się zdecydowanie na rozważaniach czysto rozumowych, wśród których M. Szram wskazuje na argumenty świadczące, że zmartwychwstanie ciał jest możliwe, a następnie, że jest konieczne¹². Równie dobrze wśród nich można jednak wyróżnić argumentację filozoficzną i teologiczną, które wzajemnie się przenikają i dopełniają¹³. R. Jędrzejewski w swoich badaniach wskazał na dowody antropologiczne o proveniencji filozoficznej oraz dowody wynikające z faktu Bożej interwencji w ludzkie życie¹⁴. A. Swoboda wyróżnia argumentację z przyczyny sprawczej, z natury ludzkiej, ze sprawiedliwości oraz z celu ludzkiego życia¹⁵. Choć poszczególni badacze zwracają uwagę na inne aspekty w nauczaniu Atenagorasa, należy pamiętać, że stanowią one jedną całość i tak należy je rozpatrywać.

Argumentacja teologiczna

Argumentacja Atenagorasa przybiera dwa kierunki, jeden ma ukazać, że zmartwychwstanie jest możliwe, drugi, że jest wręcz konieczne. O możliwości powstania z martwych świadczy wszechmoc i mądrość Boga, a także Jego godność. Sprawiedliwość Boga z konieczności postuluje zmartwychwstanie.

Dowód z Wszechmocy Boga

Wszechmoc Boga winna być rozpatrywana łącznie z prawdą o Bogu jako Stwórcy, gdyż przejawia się przede wszystkim w akcie stwórczym nie tylko człowieka, ale całego świata. Bóg – Stwórca, który powołał świat do istnienia z niczego i stworzył człowieka, tym bardziej ma moc, aby wskresić do

⁹ Por. tamże, 2.

¹⁰ M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 367.

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 298.

¹³ Por. tamże, s. 16 i 367.

¹⁴ Por. R. Jędrzejewski, *Bóg a zmartwychwstanie ciał w filozoficzno-teologicznej myśli Atenagorasa z Aten*, w: „Vox Patrum” 13-15 (1993-1995) z. 24-29, s. 315.

¹⁵ Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 271-274.

życia ciała zmarłych. Ci, którzy twierdzą, że Bóg nie może, albo nie chce połączyć na nowo, w jedną całość rozłożonych części i elementów cielesnych, po prostu kłamią:

A przecież na to, iż Bóg posiada siłę wystarczającą, aby spowodować zmartwychwstanie ciał, wskazuje samo ich powstanie. Jeśli bowiem w pierwszym akcie stworzenia utworzył ludzkie ciała oraz ich podstawowe elementy, które przedtem nie istniały, to z równą łatwością wskrzesi ciała, które w jakikolwiek sposób uległy rozkładowi: bo przecież i to jest dla Niego równie możliwe do spełnienia¹⁶.

Atenagoras nawiązuje do poglądów Anaksagorasa i jońskich filozofów przyrody, którzy uważali, że człowiek powstał z nasion, z pierwiastków materialnych, jak również do poglądów Platona, który w *Timajosie* stwierdzał, że człowiek powstał z pozbawionej kształtu materii¹⁷. Grecki Apologeta, chociaż nie zgadza się z tymi teoriami, podkreśla, że nawet gdyby tak było, nie stoi to w sprzeczności z wszechmocą Boga. Przecież to Bóg stworzył materię i ma moc wskrzesić i ożywić nawet to, co umarło i to, co zniszczalne, przekształcić w niezniszczalność¹⁸. Bóg zatem posiada wystarczającą siłę, aby spowodować zmartwychwstanie ciał; skoro je stworzył, tym bardziej z łatwością wskrzesi, bez względu na to, w jaki sposób powstały i w jaki uległy rozkładowi. Siła, która potrafi ukształtować substancję, połączyć w jedną całość części, może na nowo ją wskrzesić i przekształcić w niezniszczalność.

Człowiek nie potrafi przywrócić do poprzedniego stanu rzeczy raz zniszczonej, ale nie Bóg. Atenagoras działalność człowieka określa mianem wytworów sztuki i kategorycznie przeciwstawia się przyrównywaniu jej do wytworów natury, przez co rozumie działalność Boga. Na podsumowanie tej argumentacji Atenagoras wyjątkowo cytuje Pismo św.: „co jest niemożliwe u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18, 27) i uznaje za wielką zniewagę i niegodziwość, jeśli ktoś na równi rozpatrywałby działanie oraz możliwości Boga i człowieka.

Dowód z mądrości i wiedza Boga

Ściśle ze stwórczą mocą Boga wiąże się Jego mądrość i wiedza. Atenagoras nazywa nawet Boga Mocą i Mądrością¹⁹.

Jednym z zarzutów wysuwanych przeciwko realności zmartwychwstania było twierdzenie, że przecież ludzie giną w różny sposób i ciała ich ulegają rozkładowi, m.in. są rozszarpywane przez dzikie zwierzęta, albo są palone czy też giną w morzu. Części ciała ulegają więc poważnemu rozproszeniu, dochodzi nawet do przypadków kanibalizmu i bywa, że jedni ludzie są zjadani przez innych. Atenagoras tłumaczy, że mądrość i wiedza Boga przekracza te wszystkie bariery, które w swej istocie dla Najwyższego nie stanowią żadnej przeszkody:

¹⁶ Athenagoras, *Peri anastaseos* 3.

¹⁷ Por. R. Jędrzejewski, *Bóg a zmartwychwstanie ciał...*, dz. cyt., s. 316.

¹⁸ Por. 1 Kor 15, 53.

¹⁹ Athenagoras, *Peri anastaseos* 3.

Ten bowiem, kto przed powstaniem każdego bytu znał dobrze naturę pierwiastków, które miały zostać powołane do istnienia, a z których są zbudowane ludzkie ciała, kto znał poszczególne elementy owych pierwiastków, których zamierzał użyć do konstrukcji ludzkiego ciała, ten również po rozpadzie całego organizmu z łatwością będzie wiedział, gdzie powędrowała każda cząstka, której użył do zbudowania każdego człowieka²⁰.

Bóg nie może nie znać natury ciał, które przecież sam stworzył i doskonale wie, gdzie znajdują się poszczególne cząstki po rozkładzie ciała. Co więcej, Bóg posiada przecież wiedzę uprzednią także o tym, co jeszcze nie powstało i podobnie jak znał naturę pierwiastków przed stworzeniem bytów, zna poszczególne ich elementy i wie, kiedy, w jakim miejscu i stanie się znajdują, tak, by móc na nowo je zgromadzić i ożywić²¹.

Dowód z Opatrzności i godności Bożej

Pojęcie opatrznosci, jak zaznacza E. Łomnicki, było znane w stoicyzmie, ale tam podlegał jej także Bóg²². R. Jędrzejewski zwraca uwagę, że u Atenagorasa Opatrzność jest imieniem Boga i przejawia się w trosce Stworzyciela o Jego dzieło²³:

[...] obejmuje wszystko – rzeczy niewidzialne i widzialne, małe i większe. Wszystko wszak, co zostało stworzone, potrzebuje opieki ze strony Stwórcy, zwłaszcza odnośnie do swej natury i celu swego istnienia²⁴.

Właśnie troska Stworzyciela o swoje dzieło, przejawia się w tym, aby nic nie zostało zatraczone i tak kieruje losami człowieka, aby ten powołany do życia nie uległ unicestwieniu, ale osiągnął cel swego istnienia, którym jest życie wieczne. Wraz z Opatrznością Boga należy ujmować Jego godność.

Nie można też powiedzieć, że wskreszenie i połączenie w jedną całość ciała, które umarło i uległo rozkładowi, jest dziełem niegodnym Boga. Jeżeli nie jest niegodnym dzieło gorsze – to znaczy stworzenie ciała śmiertelnego i podlegającego cierpieniom, to tym bardziej nie jest niegodnym Boga dzieło doskonalsze, a takim jest ciało nieśmiertelne i nie doznające cierpień²⁵.

Dowód ze sprawiedliwości Boga

Z mądrością i opatrnością Boga wiąże się ściśle Jego sprawiedliwość. Ta sprawiedliwość Boga ujawnia się według Atenagorasa m.in. w tym, że nie udziela jednakowego końca stworzonym przez siebie istotom, które nie mają jednakowej natury. Nie można się zatem zgodzić, że zmartwychwstanie

²⁰ Athenagoras, *Peri anastaseos* 2.

²¹ Por. tamże.

²² Por. E. Łomnicki, *Filozoficzno-teologiczna myśl pogańska w apologii starochrześcijańskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 8 (1981), s. 304.

²³ Por. R. Jędrzejewski, *Bóg a zmartwychwstanie ciał...*, dz. cyt., s. 320.

²⁴ Athenagoras, *Peri anastaseos* 18, tłum. Kalinkowski, s. 106.

²⁵ Athenagoras, *Peri anastaseos* 10.

jest niesprawiedliwe, gdyż nie ponoszą żadnej krzywdy byty stworzone przez Boga mające inną naturę niż człowiek:

Oczywiste jest jednak, że na skutek zmartwychwstania nikt nie ponosi szkody: ani te istoty, których ono dotyczy, ani te, które zaliczane są do grona istniejących bytów. Istoty umysłowe nie doznają niesprawiedliwości wskutek ludzkiego zmartwychwstania: zmartwychwstanie ludzi bowiem nie stanowi przeszkody, nie pociąga za sobą krzywdy ani szkody dla ich istnienia. Nie jest ono również krzywdą dla istot pozbawionych rozumu i duszy: tych istot nie będzie wszak po zmartwychwstaniu, a to, co nie istnieje, nie doznaje żadnej krzywdy²⁶.

Żadnej krzywdy nie ponosi też ani dusza, ani ciało, gdyż one tworzą człowieka i zmartwychwstanie przywraca ich pierwotną jedność. Sprawiedliwy Bóg stworzył różne kategorie bytów: rozumne i te duchowe i cielesne, a także przedmioty nieożywione. Tak jak różny wyznaczył im cel i zadania, tak samo sprawiedliwie wyznaczył im inny kres, ale u kresu dokona też sprawiedliwego sądu.

Argumentacja filozoficzna

Atenagoras odwołując się do racji rozumowych przemawiających za realnością zmartwychwstania podkreśla, że najpierw należy rozważyć, jaka jest siła argumentów i jaka jest ich pozycja. Stwierdza, że na pierwszym miejscu należy postawić przyczynę stworzenia ludzi, czyli zamysł według którego Bóg dokonał stworzenia, na drugim miejscu należy rozważyć naturę stworzonych ludzi, naukę o opatrności, co wiąże się ściśle z nauką o sądzie i celu każdego człowieka²⁷. Przedstawiona powyżej argumentacja o charakterze teologicznym ściśle wiąże się z argumentacją o charakterze filozoficznym, wśród której możemy wyróżnić: argumentację z przyczyny sprawczej, z przyczyny celowej istnienia człowieka, z jego natury i ze sprawiedliwości. Wszystkie one postulują słuszność uznania realności, a wręcz konieczności zmartwychwstania ciał.

Dowód z przyczyny sprawczej

Atenagoras stwierdza, że zmartwychwstanie jest konieczne z powodu przyczyny sprawczej. Znaleźć ją można na drodze rozważań, czy człowiek został stworzony bezcelowo i na skutek przypadku, czy w jakimś określonym celu, dlaczego Bóg stworzył człowieka. Apologeta stwierdza, że wszelka istota rozumna i pobudzana do działania rozumnym wyborem, a więc posiadająca wolę nie wykonuje bezcelowo tego, co czyni zgodnie z jakimś planem. W przypadku człowieka należy postawić pytanie, czy chodzi o korzyść Stwórcy, czy też korzyść jakiegoś innego bytu, pozostającego jednak pod opieką Boga, czy chodzi o korzyść własną, czy też tworzonego właśnie dzieła. Analizując różne i odmienne potrzeby m.in. człowieka i zwierząt Atenagoras stwierdza, że Bóg przecież niczego nie potrzebuje, a

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. Athenagoras, *Peri anastaseos* 14.

jednak Jego działanie nie jest niemądre i bezcelowe. Nie stworzył więc Bóg człowieka dla własnej potrzeby, ale dla niego samego, aby miał własne życie²⁸. Przyczyną więc aktu stwórczego jest powołanie człowieka do życia wiecznego, a można je osiągnąć tylko przez zmartwychwstanie²⁹. Bez zmartwychwstania człowiek nie mógłby w ogóle istnieć, przyczyna stworzenia człowieka i sam zamysł Stwórcy stanowi według Atenagorasa wyraźny dowód prawdziwości zmartwychwstania³⁰. To rozumowanie prowadzi jednocześnie do przedstawienia argumentacji wynikającej z samej natury człowieka.

Dowód ontologiczny z natury ludzkiej

W 13 paragrafie *Peri anastaseos* czytamy:

*natura stworzonych ludzi jest skutkiem samej przyczyny ich stworzenia w naturze zaś stworzonych istot przejawia się sprawiedliwy sąd Stwórcy nad nimi oraz cel ich życia*³¹.

Sam Atenagoras zaznacza, że taka argumentacja wynika w sposób naturalny i logiczny. Konieczność zmartwychwstania wynika z samej natury ludzkiej. Bóg stworzył człowieka do życia, stworzył go z duszą i ciałem, nie stworzył samej tylko duszy. Człowiek zatem złożony jest z dwu elementów, z duszy i ciała; skoro życie dotyczy całego człowieka, musi następować zmartwychwstanie do życia także ciała ludzkiego. Jak słusznie zaznacza A. Swoboda, argument co do prawdy domaga się, aby cały człowiek, a więc i dusza i ciało miały jednakowe przeznaczenie i cel³²:

*Jeśli bowiem cała w ogóle natura ludzka zbudowana jest z nieśmiertelnej duszy i z ciała, które zostało zespolone z duszą w akcie stworzenia, i jeśli Bóg nie udzielił oddzielnie tego stworzenia, egzystencji i całego życia naturze samej duszy, i oddzielnie naturze ciała, lecz przyznał te dary ludziom zbudowanym z obu elementów, aby te same elementy, z których ludzie powstają i dzięki którym żyją, po zakończeniu życia doszły do jakiegoś jednego i wspólnego celu, to — skoro człowiek stanowi zbudowaną z obu składników jedną istotę żywą, doznającą tego, czego doznaje dusza i ciało, a wszelkie jego czyny i działania wymagają zmysłowej i umysłowej oceny — całość złożona z tych składników musi dążyć do jakiegoś jednego celu, aby wszystko i w każdym względzie powodowało harmonijną jedność i zgodność doznań: pochodzenie człowieka, jego natura, egzystencja, uczynki, życie oraz cel zgodny z naturą*³³.

Harmonijna jedność istoty ludzkiej i jedność jej doznań domaga się jednakowego celu. Jeden cel zaistnieje i będzie zrealizowany tylko wtedy, gdy będzie istnieć ta sama w swej budowie istota żywa. Warunkiem więc realizacji takiego celu jest istnienie całego człowieka w jego pełnej naturze. Skoro ciało na skutek śmierci ulega rozkładowi musi nastąpić zmartwychwstanie. Jest to warunek

²⁸ Por. Por. Athenagoras, *Peri anastaseos* 12.

²⁹ Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 274.

³⁰ Por. Athenagoras, *Peri anastaseos* 13.

³¹ Tamże.

³² Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 272.

³³ Athenagoras, *Peri anastaseos* 15.

konieczny, gdyż bez zmartwychwstania nie mogłyby w naturalny sposób połączyć się w jedną całość te same elementy i nie mogłaby na nowo powstać natura tych samych ludzi³⁴.

Także inteligencja i sam rozum wraz z poznaniem rozumowym nie mógłby istnieć bez zmartwychwstania, gdyż przydzielone zostały przez Stwórcę nie samej duszy, ale człowiekowi i przynależą do całej jego natury:

Jeśli bowiem nie nastąpi zmartwychwstanie, natura ludzi, jako ludzi, przetrwać nie może. Jeśli zaś natura ludzka nie jest trwała, to na próżno dusza została związana z niedoskonałym ciałem i z jego doznaniem; na próżno ciało, skrzepowane cugłami duszy i prowadzone przez nią w cugłach, zostało uwikłane w owe więzy dla osiągnięcia tego, czego pragnie; bezużyteczny dalej jest umysł, próżny rozsądek, próżne przestrzeganie sprawiedliwości i praktykowanie wszelkiej cnoty oraz ustanowienie i uporządkowanie praw — ogólnie mówiąc na nic zdaje się wszystko, cokolwiek dobrego dzieje się w ludziach i za sprawą ludzi, a raczej bezcelowe jest stworzenie i sama natura ludzka. Jeżeli jednak we wszystkich dziełach Boga nie ma wcale miejsca na to, co bezcelowe, jeśli nie ma na to miejsca w darach przez Niego udzielonych, to z wiecznym trwaniem duszy musi koniecznie współistnieć wieczne trwanie ciała, zgodnie z jego własną naturą³⁵.

Dowód z przyczyny celowej

Argumentem postulującym zmartwychwstanie z konieczności jest także przyczyna celowa. Celem bowiem ludzkiego życia jest radość wynikająca z wiecznego oglądania Boga, a cel ten można osiągnąć tylko dzięki zmartwychwstaniu³⁶. Skoro człowiek nie został stworzony dla potrzeby Boga czy jakiegoś innego bytu, skoro nie dla służby innym, należy postawić pytanie o cel istnienia i życia człowieka. Przecież wszystkie byty zaistniały w jakimś celu, ale inny on jest dla bytów nierozumnych i inny dla obdarzonych rozumem, wolną wolą i poczuciem sprawiedliwości³⁷. Atenagoras próbuje więc określić właściwy cel na drodze eliminacji celów fałszywie wyznaczonych:

Tak więc właściwym celem ludzi nie może być niedoznanie cierpień, bo taki cel mógłby być również udziałem istot, które zupełnie są pozbawione wrażeń. Nie może też być ludzkim celem korzystanie z tego, co karmi ciało i co udziela mu radości, ani ogrom przyjemności zmysłowych: w takim bowiem przypadku największe znaczenie miałyby życie na wzór bydła, a cnota musiałaby nie mieć sensu. Taki cel, jak sądzę, jest właściwy dla trzody i bydła, a nie dla obdarzonych nieśmiertelną duszą i rozumną wolą ludzi³⁸.

Z łatwością można stwierdzić, że powyższa wypowiedź jest krytycznym odniesieniem się Atenagorasa do poglądów stoickich i epikurejskich, z resztą podobnej ocenie poddaje to, co głosił platonizm³⁹:

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 275.

³⁷ Por. Athenagoras, *Peri anastaseos* 24.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 303.

Celem człowieka nie jest też szczęście duszy oddzielonej od ciała; przedmiotem naszych rozważań nie było wszak życie albo cel jednego z dwóch elementów, z których został zbudowany człowiek, lecz życie i cel istoty złożonej z obydwu składników. A taką istotą jest przecież każdy człowiek, który otrzymał to życie, musi więc istnieć jakiś określony cel, właściwy takiemu życiu. Jeśli zaś cel jest wspólny dla obu składników, a nie można go odnaleźć ani za życia ludzi, z powodów, które kilkakrotnie już wymieniliśmy, ani wówczas, gdy dusza znajduje się w oddaleniu, bo nie ma człowieka, kiedy ciało uległo rozkładowi albo całkowicie zostało rozproszone, choćby istniała wtedy dusza sama w sobie, to ludzki cel musi się objawić w jakimś innym powiązaniu obu składników i w tej samej żywej istocie⁴⁰.

Atenagoras wskazuje więc na konieczność zmartwychwstania. Zaznacza, że prawo natury nie ustanawia przecież celu na ślepo i w odniesieniu tylko do przypadkowych ludzi, ale do tych samych, którzy przeżyli otrzymane życie. Apologeta zaznacza, że niemożliwe jest powstanie tych samych ludzi bez tych samych dusz i ciał⁴¹. To właśnie zmartwychwstanie umożliwia ponowne połączenie tej samej duszy i tego samego ciała, a tym samym dopełnienie się właściwego celu człowieka:

... celem roztropnego życia i rozumnej woli jest ustawiczne współistnienie z tymi, z którymi w szczególnie sposób i na samym początku zespolony został naturalny rozum, i jest nim również nieustanna radość wynikająca z oglądania Dawcy i Jego postanowień - i to pomimo tego, iż takiego celu nie osiąga wielu ludzi, którzy zbyt gorliwie i namiętnie oddani są sprawom doczesnego życia⁴².

Dowód ze sprawiedliwości

Dowód wyprowadzany ze sprawiedliwości Boga wskazywał m.in. na różny początek i cel bytów stworzonych. Równocześnie różny ich status ontyczny skutkuje tym, że sama sprawiedliwość domaga się uznania zmartwychwstania ciał ludzkich. Każdy bowiem musi ponieść za swoje uczynki nagrodę albo karę. Byłoby ogromną niesprawiedliwością, gdyby otrzymywała je tylko sama dusza ludzka. Koniecznym wręcz jest zmartwychwstanie ciała, aby i ono miało udział w odbieraniu sprawiedliwej nagrody lub kary⁴³:

Sprawiedliwy sąd udziela zapłaty za uczynki obu składnikom człowieka: sama dusza nie może otrzymać zapłaty za uczynki, jakich dokonała wraz z ciałem. Dusza bowiem sama z siebie jest niewrażliwa na występki związane z cielesnymi przyjemnościami, pokarmami i zabiegami. Zapłaty nie może otrzymać też samo tylko ciało (ono bowiem samo z siebie jest niezdolne do oceny prawa i sprawiedliwości): człowiek złożony z obu elementów podlega sądowi za każdy swój uczynek⁴⁴.

⁴⁰ Athenagoras, *Peri anastaseos* 25.

⁴¹ Por. tamże; por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 274.

⁴² Athenagoras, *Peri anastaseos* 25.

⁴³ S. Kalinkowski, *wczesnochrześcijańska apologia grecka (II-V w.)*, w: Atenagoras z Aten, *prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., s.16.

⁴⁴ Athenagoras, *Peri anastaseos* 18.

Atenagoras podkreśla, że konkretne uczynki, wady i cnoty wiążą się, z duszą, inne zaś z ciałem. Ponieważ oba te elementy współdziałają w człowieku, dlatego cały człowiek musi być poddany sądowi:

Jeśli bowiem dobre uczynki są wynagradzane, to ciało dozna wyraźnej krzywdy, skoro uczestniczyło wraz z duszą w trudach związanych ze sprawami wymagającymi gorliwości, a nie ma ono udziału w nagrodzie za dobre uczynki, [...] Również przy osądzaniu grzechów nie byłoby sprawiedliwości względem duszy, jeśli sama tylko dusza ponosiła karę za uczynki, przy których ciało dręczyło ją i pociągało ku swym własnym pragnieniom czy emocjom⁴⁵.

Jedność duszy i ciała, jaka ujawnia się w działaniu człowieka, domaga się sprawiedliwego sądu całego człowieka i udziału obu tych elementów w nagrodzie lub karze. Człowiek jest istotą rozumną, a zarazem obdarzoną wolną wolą wobec czego musi ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Rozum zaś wskazuje, że obiektywny i sprawiedliwy sąd nie może odbyć się w życiu doczesnym, gdyż jednocześnie żyje wielu ludzi dobrych, którzy przeżywają różnorodne trudności i bardzo wielu złych, którym się szczęści i dobrze powodzi. Zatem, aby mógł dokonać się sprawiedliwy sąd, musi się on odbyć po śmierci człowieka, ale nie od razu, lecz dopiero po zmartwychwstaniu⁴⁶:

Rozum wskazuje, iż sąd taki nie odbywa się ani za życia: bo w doczesnym życiu nie osiąga się stanu zgodnego z zasługami, skoro wielu bezbożników i ludzi uprawiających wszelkie bezprawie aż do śmierci żyje nie znając nieszczęść, i na odwrót, ci, którzy życie swe ukształtowali wedle wszelkich cnót, żyją w zgryzotach, pośród zniewag, prześladowań, cierpień i wszelakich nieszczęść; ani też po śmierci: bo wówczas człowiek nie stanowi jeszcze jedności złożonej z obu elementów, skoro dusza oddzieliła się od ciała, a samo ciało jest rozsypane z powrotem na pierwiastki, z których zostało zbudowane⁴⁷.

Jak zauważa M. Szram, powyższa argumentacja nawiązuje do sposobu dowodzenia Pseudo-Justyna. Atenagoras daleki jednak jest od uznania, jakoby sąd miał być najważniejszym kryterium zmartwychwstania i kulminacją całego rozumowego dowodzenia zmartwychwstania, jak to uwidacznia się w toku myślenia Tertuliana⁴⁸. Grecki Apologeta udowadnia, że wszyscy zmartwychwstaną, ale nie wszyscy będą podlegać sądowi. Gdyby bowiem sąd i dokonująca się tam sprawiedliwość miały być przyczyną zmartwychwstania, wówczas należałoby wykluczyć zmartwychwstanie dzieci, które nie popełniły żadnego grzechu, albo nie uczyniły żadnego dobrego czynu:

Pogląd taki jest jednak oczywistym fałszem, co wynika choćby stąd, że wszyscy ludzie zmartwychwstają, ale nie wszyscy zmartwychwstali podlegają sądowi: gdyby wszak jedynie sprawiedliwość dopełniana podczas sądu była powodem zmartwychwstania, to przecież nie powinni by zmartwychwstać ci, którzy nie popełnili żadnego grzechu ani nie dokonali żadnego dobrego uczynku – mianowicie bardzo małe dzieci. Zmartwychwstają jednak wszyscy⁴⁹.

⁴⁵ Tamże, 21.

⁴⁶ Por. A. Swoboda, *Próba racjonalnego uzasadnienia zmartwychwstania...*, dz. cyt., s. 273.

⁴⁷ Athenagoras, *Peri anastaseos* 18.

⁴⁸ Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 302-303.

⁴⁹ Athenagoras, *Peri anastaseos* 14.

Za główną przyczynę zmartwychwstania uznaje zatem Atenagoras zamysł Stwórcy i naturę tych, którzy zostali stworzeni⁵⁰.

Podsumowanie

W II i III wieku przenikające na grunt chrześcijański różne nurty gnostyckie i poglądy filozoficzne rodziły liczne herezje i sekty. Antropologia chrześcijańska musiała zmierzyć się z antropologią postponującą ludzkie ciało. Pozwoliło to jednak apologetom na pozytywne uwzględnienie godności ciała ludzkiego i „podkreślenie jego statutu jako integralnego elementu natury ludzkiej zasługującego na zmartwychwstanie”⁵¹. Nauczanie Atenagorasa w tym zakresie jest tego znamienym przykładem i wyraźnie wpisuje się w utwierdzenie świadomości zmartwychwstania całego człowieka już we wczesnym chrześcijaństwie⁵².

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej...*, dz. cyt., s. 304.

⁵² Por. H. Pietras, *Eschatologia Kościoła pierwszych czterech wieków*, Kraków 2007, s. 59-60.